

Warsztat	Opór wobec nazistowskiej zbrodni: raporty Witolda Pileckiego z Auschwitz
Referent	Alexander Kliymuk

THE NEW YORK TIMES, 25.11.1945

Program Himmlera zabija polskich Żydów

Ubój 250.000 ludzi z planem wymazania połowy w kraju w tym roku.

Reakcja rządu w Londynie

Autor James MacDonald

Specjalne wydanie dla The New York Times

Londyn, 24 listopada – Starsi ludzie, dzieci, niemowlęta i kaleki z żydowskiej ludności Polski są rozstrzeliwani, zabijani innymi metodami lub zmuszani do cierpienia, które nieuchronnie prowadzi do śmierci w celu wykonania rozkazu Heinricha Himmlera, szefa nazistowskiego gestapo, że połowa pozostałych polskich Żydów musi zostać zniszczona do końca roku, według raportu opublikowanego dziś przez polski rząd w Londynie.

W raporcie stwierdza się, że niektóre szczegóły na ten temat zostały ostatnio wydrukowane w palestyńskich gazetach, że jedyni oszczędzeni Żydzi są zdrowi i silni, zapewniając "niewolniczą pracę" dla niemieckich wysiłków wojennych.

Polskie władze opublikowały statystyki pokazujące, że tylko w tym roku, do 1 października, około 250.000 polskich Żydów zostało zabitych przez program Himmler.

Jako przykład szybkości, z jaką ludność żydowska została zredukowana, albo przez ewakuacje w nazistowskich fabrykach wojennych, śmierć przez chorobę, albo likwidację, oficjalne głosy polskie mówią, że w październiku w warszawskim getcie, gdzie w marcu zeszłego roku liczba ludności wynosiła 433.000, wydano tylko 40.000 kart żywności dla Żydów. Jest to spadek o 130.000 kart żywnościowych dla warszawskich Żydów we wrześniu.

Masowe morderstwo w wagonach towarowych

Raport stwierdza, że nazistowski program zmniejszenia liczby Żydów w Polsce o ponad 50% w tym roku jest "pierwszym krokiem w kierunku całkowitej zagłady":

Stosowane są najbardziej bezwzględne metody. Ofiary są wyciągane z domów lub aresztowane na ulicy.

Niemcy zmobilizowali dodatkowy batalion pod dowództwem mężczyzn S.S., których cechuje całkowite okrucieństwo i nieludzkość. Po aresztowaniu ofiary wywożone są do miejsca, gdzie wybierani są starzy ludzie i kaleki, zabierani na cmentarz i rozstrzeliwani.

Pozostałe ładowane są do wagonów towarowych [wagonów towarowych] po 150 osób każdy, które zwykle mieszczą tylko 40 osób. Podłogi wagonów pokryte są grubą warstwą wapna lub chloru i wody. Drzwi są zamknięte.

Czasami pociąg odjeżdża natychmiast po załadowaniu. Czasami pozostaje na boczniczy przez dwa dni lub dłużej.

Ludzie są tak ściśnięci, że ci, którzy się duszą, pozostają obok tych, którzy jeszcze żyją i tych, którzy umierają powoli z powodu oparów wapna i chloru lub braku tlenu, jedzenia lub picia.

Nieważne, gdzie przyjeżdżają pociągi, połowa ludzi zginęła. Ocaleni są wysyłani do specjalnych obozów w Treblince, Bełżcu lub Sobiborze (w południowo-wschodniej Polsce). Kiedy tam dotrą, tak zwani osadnicy zostają masowo zamordowani.

Niewielu przeżywa dla brygad roboczych

"Tylko młodzi i stosunkowo silni ludzie pozostają przy życiu, by wykonywać cenną pracę niewolniczą dla Niemców. Niemniej jednak ich liczba jest bardzo niewielka. Z łącznej liczby około 250.000 przesiedlonych osób, tylko około 4.000 zostało wysłanych na fronty bojowe po pomoc.

Ani dzieci, ani noworodki nie są oszczędzane. Sieroty są również ewakuowane z domów spokojnej starości i domów opieki nad dziećmi. Dyrektor największego żydowskiego sierocińca w Warszawie i znany polski pisarz Janusz Korczak, któremu Niemcy wyrazili zgodę na pozostanie w getcie, wolał śledzić losy swoich poddanych.

Masowe mordy na ludności żydowskiej miały miejsce pod pozorem przesiedlenia na wschód.

W raporcie podkreślono w związku z danymi, że liczba ludności getta warszawskiego, która w marcu wynosiła 433 000 osób, pozostała mniej więcej taka sama pomimo bardzo wysokiej śmiertelności spowodowanej niską higieną, głodem, egzekucjami i innymi czynnikami, ponieważ przywieziono tam Żydów z innych części Polski oraz z Niemiec, Austrii i Holandii.

Szczegóły docierają do Palestyny

JERUSALEM, 24 listopada - Otrzymano informację, że metodami stosowanymi przez Niemców w Polsce do uboju Żydów są m.in. pociągi pełne dzieci i dorosłych przewożone do dużych krematoriów w podkrakowskim Oświęcimiu.

Polscy robotnicy chrześcijańscy potwierdzili doniesienia, że betonowy budynek na dawnej granicy rosyjskiej jest wykorzystywany przez Niemców jako komory gazowe, do których tysiące Żydów zostało wysłanych na śmierć.

Wszystkie dzieci w wieku od 1 do 12 lat zostały zebrane z gett metropolii i małych miast i w ciągu kilku minut całkowicie zamordowane przez karabiny maszynowe. Podobne masakry miały miejsce również na starych Żydach. Każdy Żyd zmuszony do pracy zostaje zastrzelony jako bezwartościowy, jeśli nie jest w stanie pracować dłużej niż dwa dni.

Podaje się, że akty te są częścią planowanej akcji, którą szef gestapo Heinrich Himmler przygotował i nakazał przeprowadzić podczas swojej wizyty w Warszawie w czerwcu ubiegłego roku. Himmler powołał komisję do spraw eksterminacji, na czele której stoi nazistowski zbrodniarz o imieniu Feu. Burmistrz warszawskiego getta, Adam Czerniaków, popełnił samobójstwo latem po tym, jak Niemcy nakazali mu sporządzenie listy deportacji.

Od czasu, gdy pojawiły się tutaj doniesienia o programie Himmlera, zostały one potwierdzone przez nieżydowskie osoby neutralne odwiedzające okupowaną przez nazistów Europę Wschodnią.

Wise otrzymuje potwierdzenie

Rozmowy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych na temat nazistowskich obozów zagłady

WASHINGTON, 24 listopada - Dr Stephan S. Wise, przewodniczący Światowego Kongresu Żydów, dowiedział się ze źródeł potwierdzonych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, że około połowa z 4 milionów Żydów w okupowanej przez nazistów Europie została zamordowana w kampanii eksterminacyjnej.

Dr Wise, który jest również przewodniczącym Kongresu Żydów amerykańskich i przewodniczącym komitetu wiodących przedstawicieli organizacji żydowskich w Ameryce, powiedział, że Niemcy "ekshumują nawet zmarłych dla kosztowności". Dr Wise przemawiał na konferencji prasowej wkrótce po spotkaniu z Departamentem Stanu.

Podkreślił, że jego źródła informacji różnią się od źródeł Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Powiedział, że jego komisja, utworzona w dniu pracy, celowo czekała na potwierdzenie, zanim podała wyniki swoich dochodzeń do wiadomości publicznej.

"Ministerstwo Spraw Zagranicznych udostępniło wreszcie dokumenty potwierdzające historie i pogłoski o eksterminacji Żydów pod rządami Hitlera w Europie", powiedział dr Wise.

Dr Wise, w towarzystwie syna Jamesa Watermana Wise'a, planuje dziś wieczorem wyjechać z Waszyngtonu do Nowego Jorku, gdzie spotka się jutro po południu z Komitetem Żydowskim w celu przygotowania raportu na temat europejskich warunków do publikacji.